

Zdzisław Łapiński, Janusz Sławiński

Wymiana listów

Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 3 (15), 189-190

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Autobiografia

Wymiana listów

Janusz Sławiński do Zdzisława Łapińskiego:

Zna Pan pewnego dżentelmena, co wkroczywszy ledwie na ścieżki świata uciech i sposobiąc się do pływania w wirach beztroskiej zabawy, wyobraził sobie, że obojętność i niedbalstwo we wszelkich poważnych kwestiach stanowią najmiłsze z praw młodego wieku oraz dowodzą polotu i bystrości. Wolny od szczytnych celów, lecz wrażliwy na wszelkie impulsy, dżentelmen ów mniemał, że każdy pozór pracowitości ujmie mu coś z opinii geniusza. Spodziewał się osiągnąć wśród beztroskich zabaw wiedzę, jaką pospolici śmiertelnicy zyskują tylko dzięki samotnym rozmyśleniom i wytrwałym trudom. Atoli po licznych próbach rozsądek i cnota zniechęciły owego dżentelmena do życia na podobną modłę, postanowił więc wrócić do poważnych studiów. Przekonał się jednak, że długi nawyk do lenistwa i rozrywek uleczyć trudniej, niż należałoby oczekiwać, a że nie myślał rezygnować z pretensji do niezwykajnych uzdolnień, odmienił pospolite skutki rozwiązłości w nieodwołalny wyrok przeznaczenia i orzekł, że z natury jest niezdolny do racjonalnej pracy.

(Dr Samuel Johnson, według Boswella)

Odpowiedź Zdzisława Łapińskiego:

Nigdy nie sądziłem, że wolność człowieka polega na robieniu tego, co chce, ale właśnie na nierobieniu tego, czego nie chce — oto wol-

ność, którą zawsze głosiłem, często stosowałem w życiu i którą wywoływałem największe zgorszenie współczesnych. To oni bowiem, czynni, ruchliwi, ambitni, nienawidzący wolności u innych i nie pragnący jej wcale dla siebie, byleby mogli niekiedy przeprowadzić swoją wolę, albo raczej zawładnąć wolą innych, zmuszają się przez całe życie do robienia tego, co ich odpycha, i zgadzają się na każde poniżenie, byleby panować.

(Jan Jakub Rousseau)